Nr. 194. Wtorek, 28 Sierpnia 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 3000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Otrzeźwienie.

Lwów, 27. sierpnia.

(W). W trzy miesiące po uchwale Rady Ambasadorów, regulującej stronę prawną wschodnich granic Polski, powział „Narodny Komitet na posiedzeniu dnia 30. czerwca b. r. uchwałę, że „istniejący na emigracji z siedzbą we Wiedniu rząd Z. U. N. R. przestał istnieć“, proponował natomiast utworzenie na emigracji wszechukraińskiej centrali państwowej, której zadaniem byłoby prowadzenie propagandy politycznej za granicą z uwzględnieniem wszystkich prowincji ruskich, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Specjalnie co do dalszej taktyki politycznej w Małopolsce wschodniej zastrzegł się „Narodny Komitet“ stanowczo, że tylko jemu przysługuje w tej sprawie decyzja po wysłuchaniu opinji komitetów miejscowych i powiatowych.

Wychodząc ze słusznego założenia, że po akcie z 15. marca b. r. — przeciw któremu niema żadnego środka prawnego ani dyplomatycznego. — dalsze istnienie rządu ukraińskiego na emigracji stało się zbytecznem, a nawet politycznie śmiesznem, uznał tem samem „Narodny Komitet“ suwerenność Polski nad ziemiami ruskiemi w Małopolsce wschodniej.

I rzeczywiście od tego czasu datują się ze strony ruskiej starania nawiązania obopólnego porozumienia, a i prasa ruska z małymi wyjątkami porzuciła hasła niezawisłości państwowej, a tylko dyskutuje, i to w tonie spokojnym, — o przyznaniu narodowi ruskiemu praw należnych mu w ramach konstytucji.

A jednak rząd Z. U. N. R. względnie ambitny i obrażony p. dr. Petruszewicz i jego „rząd“, którego wypiera się najwyższa magistratura w kraju wraz ze swojemi organizacjami powiatowemi, chce koniecznie istnieć i działać dalej w imieniu Rusinów Małopolski wschodniej, mając w niej największej stu zwolenników i to krewnych p. Petruszewicza i jego humorystycznych ministrów.

Jak nas informują, sprawa tego uzurpatorskiego rządu ma być omawianą w kompetentnych sferach ruskich, a nieprawne istnienie jego publicznie napiętnowane.

Że wśród Rusinów powstaje otrzeźwienie, — w czem wielką zasługę przypisać należy zmianie taktyki władz rządowych wobec słusznych postulatów ludności ruskiej, — najlepszym dowodem szereg petycji najpoważniejszych instytucji ruskich do Sejmu, Rządu i instytucji polskich w sprawach kulturalnych i ekonomicznych. We Lwowie n. p. przyznał niedawno Bank krajowy ruskiemu Towarzystwu wzajemnego kredytu „Dnister“ kredyt do wysokości stu miljonów M. p., a i z innemi instytucjami polskiemi starają się Rusini wejść w kontakt, chociaż nie brak tam co prawda także warcholskich głosów o „samodzielnej“, niemożliwej zresztą do przeprowadzenia, kooperatywie „wsi i miast ruskich“. Dalszym dowodem otrzeźwienia społeczeństwa ruskiego jest spodziewany w krótkim czasie powrót do kraju jednego z najwybitniejszych publicystów i dziennikarzy ukraińskich dra Wasyla Panejki. B. redaktor „Diła“ sprawował od przewrotu listopadowego urząd sekretarza dla spraw zagranicznych, a następnie powierzono mu stanowisko posła rządu Z. U. N. R. w Paryżu. Zdolny publicysta i dyplomata, a przytem człowiek wielkiej wiedzy i nauki, widział błędy polityczne p. Petruszewicza i starał się im zapobiec. Za to popadł w niełaskę awanturniczego szefa rządu, a otrzymawszy dymisję, wycofał się zupełnie z polityki. Nie ulega wątpliwości, że wróciwszy do kraju, powróci on do działalności politycznej, bo cieszy się wśród Rusinów wielkiem zaufaniem i autorytetem, a z jego dotychczasowej działalności politycznej wnioskować można, że nie pójdzie drogą warcholstwa, lecz wzmocni szeregi rozważnych polityków ruskich. Nie jest rzeczą wykluczoną, że obecnie w pierwszym rzędzie redakcje „Diła“, które opanowane obecnie przez młode, niezdecydowane siły, nie może zdobyć się na ustalenie swej linji politycznej.

Zaznaczyliśmy tu kilka z rysów, dokonywujących się przemian w społeczeństwie ruskiem. Chodziłoby jednak o to, by ze strony miarodajnych czynników stale obserwowano te nurtujące w społeczeństwie ruskiem prądy i by stosownem postępowaniem ułatwiono wzrost tych tendencji, które mogą wpłynąć korzystnie na trwałe unormowanie się stosunków polsko-ruskich w naszym kraju.

W.

Sprawa obsadzenia teki Min. skarbu nadal aktualna.

Projekt powierzenia teki p. Kucharskiemu zarzucony. — Dwa wiceministerstwa przemysłu i handlu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. sierpnia.

(M). Jak mnie informują, zarzucony został zupełnie projekt powierzenia p. Kucharskiemu teki skarbu, natomiast istnieje zamiar mianowania dwu Wiceministrów przemysłu i handlu w osobach Wachowiaka i Kiedronia. Nominacja Kiedronia na Wicem. przemysłu i handlu łączona jest z likwidacją departamentu górnośląskiego w tem Ministerstwie, co znajduje się w związku z akcją oszczędnościową.

Pokucie w całości zostaje przy Polsce.

Zaniechanie wymiany gmin pogranicznych. — Nowy trakt kolejowy Zaleszczyki—Horodenka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. sierpnia.

(M). Z kół politycznych dowiaduje się Wasz korespondent, że sprawa regulacji granicy polsko-rumuńskiej weszła w nowe stadium. Dotychczasowe pertraktacje, mające na celu wymianę odcinka kolejowego Zaleszczyki—Jasionów Polny, znajdującego się na terenie rumuńskim, na szmat ziemi pokuckiej Jazłowica—Burkut, stały się obecnie nierealne. Przyczynił się do tego stanowiska protest ludności huculskiej, która w tym celu wysyłała kilka delegacji do Warszawy. Obecnie istnieje zamiar wybudowania odcinka kolejowego, łączącego Zaleszczyki z Horodenką przez Chocimierz albo Uścieczko. Wybudowanie nowego traktu kolejowego na 20 klm. stanie się możliwe wskutek sprzedaży pewnej części lasów kameralnych, znajdujących się na terenie Jazłowica—Burkut.

Premjer Witos zaproszony przez hucułów do zwiedzenia Pokucia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 sierpnia.

(M) Dzisiaj przybyła do Warszawy delegacja huculska, prowadzona przez p. Załuskiego (partja chliborobów). W skład jej wchodzą: b. poseł do Sejmu i parlamentu Ławruk i Iwan Tkaczuk. Delegacja odwiedziła Prezesa Ministrów Witosa, prosząc go o zwiedzenie Pokucia. Podobno Premjer skłonny jest przybyć do Kołomyji w pierwszej połowie września.

Uregulowanie sprawy obcokrajowców w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 26 sierpnia.

Sprawa usunięcia ze stolicy nieprawnie przebywających tam obcokrajowców została uregulowana. Wszyscy nieposiadający potrzebnych uprawnień zostaną w dniu 1 września wysiedleni. Władze pozostawiają obcokrajowcom dowolną drogę na zachód lub wschód. Ci, którym powrót do ojczyzny grozi niebezpieczeństwem życia, otrzymają prawo asylu.

Kongres metampsychiczny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 26 sierpnia.

30 b. m. rozpocznie się w Warszawie kongres metampsychiczny, w którym wezmą udział uczeni całej Europy. Przybędą również uczeni amerykańscy. Wśród znakomitych specjalistów, mających wziąć udział w kongresie, wymieniają dr. Alruisa z Upsali, Richeta z Paryża i innych.

Wieści z Wołynia.

Akcja pomocy głodnym dzieciom. — Nowy pomysł Ukraińców. — Bankructwo szowinistycznej idei.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Łuck, 25 sierpnia.

Stosownie do odezwy arcybiskupa Roopa, w jakiej on nawołuje Polaków do spieszenia z pomocą głodującym polskim dzieciom w bolszewji, zawiązał się tutaj miejscowy komitet pod przewodnictwem ks. biskupa dr. Dubowskiego. Skarbnikiem jest ks. Szuman, a składki zbierają dziewczątka na odpowiednie listy. Ofiary płyną hojnie.

*

W łonie woł. ukr. klubu istnieje „socjalistyczna“ frakcja coś z 7 posłów i to rozmaitych odcieni, którzy obecnie debatują nad tem, czy przyjąć program jednej z istniejących socj. partji, czy też stworzyć nowy. Europa gotowa dostać tedy jeszcze jedną partję „socjalistów Wołynia“, którzy istnieją chyba w bujnej wyobraźni posłów, gdyż między tut. chłopami socjalisty nawet ze świecą nie znajdzie.

Cała tedy akcja zakrawa na humorystykę.

*

Ukr. posłom stanowczo się nie wiedzie. Na sprawozdawczym wiecu posła Kozickiego w Mizoczu zjawiło się aż tylu (!) uczestników, że na skutek gorącej przemowy posła, zebrali na prenumeratę czasopism... 24.000 mp. Nie lepiej powiodło się pos. Chruckiemu na wiecu w Leszczowie, tomaszowskiego powiatu, gdzie na zapowiedziany wiec prawie nikt nie przyszedł — „Umarli jadą szybko“.

Sprawy polsko-gdańskie.

Przed konferencją w Genewie. — Program Polskiego Centr. Komitetu wyborczego. — Uroczystość gminy polskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 26. sierpnia.

Dalszy ciąg pertraktacji polsko-gdańskich odbędzie się w ciągu przyszłego tygodnia w Genewie, dokąd udaje się w dniu dzisiejszym generalny komisarz Pluciński, prezydent Senatu oraz wysoki komisarz Ligi Narodów.

Polski Centralny Komitet wyborczy w. m. Gdańska ogłosił swój program, który zawiera następujące postulaty: 1) Obrona interesów gospodarczych obywateli gdańskich narodowości polskiej, identyczna z obroną interesów całej ludności gdańskiej. 2) Najostrzejsza opozycja przeciw dzisiejszem Senatowi i dążenie do utworzenia Senatu, któryby zrozumiał korzyści, wypływające ze współdziałania z Polską, zwłaszcza pod względem gospodarczym. 3) Obrona kościoła katolickiego.

Wczoraj odbyła się w strzelnicy gdańskiej uroczystość obchodu trzeciej rocznicy założenia polskiej gminy w Gdańsku. Uroczystość rozpoczęła się koncertem orkiestry marynarki polskiej, która przybyła z Pucka. Po koncercie przemówił prezes gminy Leszczyński, podnosząc nierozerwalność węzłów, łączących polską ludność Gdańska z Polską. Na obchód przybyło kilka tysięcy osób.

Strajk budowlany w Warszawie zakończony.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 26 sierpnia.

W dniu dzisiejszym został ostatecznie zlikwidowany trwający od 5 tygodni strajk budowlany, który spowodował zastój w najlepszym sezonie budowlanym. Zatarg zakończono bez udziału inspektora pracy. Przedsiębiorcy zgodzili się na podwyższenie płac według wskaźnika statystycznego, odrzucili natomiat żądanie podwyższenia zasadniczej płacy. Dziś wznowiono już pracę około budowy Teatru Rozmaitości oraz prace około wszystkich innych budów, rozpoczętych w Warszawie.

Ze spraw Rzeszy niemieckiej.

Kłopoty z dyrektorem Banku Rzeszy. — Ponowna zwyżka dolara. — Korzystne echa mowy kanclerza.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 26. sierpnia.

Dyrektor banku Rzeszy Havenstein, który pod naciskiem opinji publicznej gotów był ustąpić ze swego stanowiska, oświadczył, że złoży urząd dopiero wtedy, gdy Reichstag zmieni ustawę o autonomji banku. W tym kierunku czyni rząd przygotowania, uważając, że Havenstein musi zniknąć z widowni. Po powrocie kanclerza z Mittenwaldu zostanie prawdopodobnie zwołany parlament.

Jakkolwiek w sobotę nie było oficjalnych notowań dewiz w prywatnych obrotach, kurs osiągnął znaczną zwyżkę. Dolar doszedł do sześciu miljonów. Powodem tej zwyżki, która wywołała zaniepokojenie w kołach rządowych, były prywatne operacje spekulantów walutowych, groźba strajku w Banku Rzeszy, oraz konflikt z Havensteinem.

Paryż, 26. sierpnia.

Dzisiejsza prasa, omawiając ostatnią mowę kanclerza Stresemana, naogół zgodna jest co do tego, że Niemcy obecnie zdaje się ujawniają wiele dobrej woli.

Berlin, 26. sierpnia.

W oficjalnych kołach niemieckich panuje naogół zadowolenie z głosów prasy francuskiej, jakie pojawiły się po mowie Stresemanna.

Londyn, 26. sierpnia.

„Times" poświęca ocenie przemówienia Stresemanna dłuższy artykuł, w którym dochodzi do wniosku, że w mowie widać ukryte pragnienie Niemiec złożenia broni.

Berlin, 26. sierpnia.

Dzisiejsza berlińska prasa omawiając wczorajszą mowę Stresemanna, zaznacza, że stanowi ona wielki krok do rozwiązania sprawy odszkodowań.

Dalsze represje przeciw spekulacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 26 sierpnia.

W dalszym wyniku prowadzonych przez rząd surowych represji w stosunku do spekulantów i lichwiarzy, nadeszły wiadomości z Białegostoku, Dąbrowej Sosnowca, Zawiercia, Czeladzi, Wilna, Łucka i Lublina o zasekwestrowaniu znacznych ilości wędlin i tłuszczów i dalnych. Wykryte zapasy mają być sprzedane ludności. Ulegające zepsuciu artykuły sprzedać się ma natychmiast.

Przed procesem Machny.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 25 sierpnia.

Znany ze swej bandyckiej działalności na Ukrainie w latach 1918—1921 watażka Machno, rozbity przez bolszewików znalazł w w 1922 roku przytułek w Polsce. Wywdzięczył się jednak za to w niegodny sposób. Przebywając wraz z swoim „sztabem" w taborze internowanych, wszedł on mianowicie w kontakt z bolszewikami i planował przy ich pomocy organizacje band w granicach sowUkrainy a następnie napad na Wsch. Małopolskę, celem wywołania tam wśród Ukraińców przeciwpolskiego postępowania. Spisek jednak nie udał się, Machno wraz żoną i sztabem został aresztowany i osadzony w więzieniu na Pawiaku.

Do rozprawy przeciw Machnie, jego żonie i 3 sztabowcom, która będzie wkrótce rozpisana, będzie wezwanych jedynie 5 świadków, gdyż reszta przebywa za granicą. Bronić mają obwinionych adwokat Paschalski, jego pomocnik Rudziński i mecenas Michalski. Sprawa budzi tutaj wielkie zainteresowanie ze względu na kompromitacje, które może przynieść bolszewikom.

Sam Machno nie traci jednak humoru i w więzieniu dobrze je a nawet, jak podaje „Dwugroszówka" pije i to nie byle co, bo wódkę i likiery. Może sobie też na to pozwolić, bo w kancelarji więziennej przechowywane są na jego rzecz znaczne sumy, pochodzące rzekomo z „Kontrybucyj wojennych."

Otwarcie radjostacji transatlantyckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 26 sierpnia.

Warszawa została wzbogacona w jedno z urządzeń użyteczności publicznej, które stawia ją na jednym poziomie ze stolicami Zachodu. Mianowicie w dniach najbliższych nastąpi uroczyste otwarcie nowo wybudowanego pod Otągrowem radjostacji transatlantyckiej. Pierwsza depesza zostanie wysłana przez Ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego do admirała marynarki amerykańskiej, który wiele przyczynił się do zbudowania tej radjostacji.

Emigranci żydowscy w drodze do Palestyny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia.

W niedzielę, 26 b. m. wyjechał z Warszawy wieczornym pociągiem większy transport emigrantów żydowskich centralnego sjonistycznego wydziału palestyńskiego. Dwa wagony trzeciej klasy z emigrantami oraz wagon z bagażem skierowano przez Lublin-Bełżec do Lwowa, skąd udają się emigranci wprost w dalszą drogę przez Rumunję do Palestyny.

Ultimatum włoskie w sprawie Rjeki.

Minister Benesz arbitrem w włosko-jugosłowiańskim zatargu?

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej").

Praga, 26 sierpnia.

(L) Jak donoszą tu z Rzymu terminowe memorandum rządu włoskiego skierowane do Jugosławji w sprawie Rjeki wywołało w Rzymie duże wrażenie. Wprawdzie od dłuższego już czasu mówiono, że rząd włoski zdecydowany na definitywne załatwienie sprawy Rjeki, powzięte jednak decyzje były dotychczas trzymane w najściślejszej tajemnicy. Ze strony jugosłowiańskiej mobilizuje się opinję publiczną i prasę, która obcesowo napada na rząd włoski. Jak w praskich kołach politycznych twierdzą, w związku z przyjazdem ministra Benesza do Rzymu rząd włoski zaproponuje mu rolę arbitra w włosko-jugosłowiańskim zatargu o Rjekę.

MAURICE LEBLANC. 68)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— No, więc panie Stefanie, skorośmy odnowili znajomość, a raczej pakt dawnej przyjaźni, zostawmy wspomnienia na później, a zajmijmy się sprawą najważniejszą dla nas wagi. Idzie naturalnie o jak najspieszniejsze wydostanie się stąd. Czy się pan czuje na siłach?

— Na siłach, tak. Zamknięcie nie wyczerpało mię zbytnio. Ale w jaki sposób wydostać się stąd?

W ten sam sposób, jakim ja się tu przedostałam: drabiną, prowadzącą do wyższej kondygnacji cel.

Podniósł się zdumiony.

— I pani miała odwagę... pani?! rzekł, uprzytomniwszy sobie śmiałość, zuchwałość jej kroku.

No, to nie było znów tak trudne, odpowiedziała. Franio tak bardzo niepokoił się o pana! On utrzymuje, że zajmujecie obaj dawne miejsca tortur... zwane jakoby celami — czy komnatami śmierci.

Zdawało się, że słowa ostatnie ze snu zbudziły go nagle — że spostrzegł naraz, iż szaleństwem jest tracić w tej chwili czas na próżne słowa.

— Niech pani idzie stąd... na Boga, co prędzej! Franio ma słuszność. Pani pojęcia nie ma, na co się tu naraża. Och, proszę, błagam, niech pani ucieka!

Przerażony, wstrząśniony, był nagłem poczuciem niebezpieczeństwa.

Chciała go uspokajać, lecz mówić jej nie dał.

Jeszcze minuta, a może być za późno. Niech pani idzie, zaklinam. Ja — co innego, jam na śmierć skazany, na śmierć najokrutniejszą. Widzi Pani, na czem my tu stoimy, ten rodzaj podłogi. Ale nic, nic — szkoda każdej chwili. Błagam, niech pani stąd idzie, pani Wero!

— Pójdę, ale z panem.

— Więc dobrze już, dobrze, zemną, ale najpierw pani — niech **wiem, że pani ocalona.**

Oparła się, mówiąc stanowczo:

— Na to, żebyśmy ocalali oboje, panie Stefanie, potrzeba przedewszystkiem spokoju. Tego, co podjęłam, dostając się tutaj, dokonać możemy jedynie ważąc poruszenie każde, panując nad nerwami. Czy jest pan gotów?

— Tak, odparł, owładnięty imponującym jej spokojem.

— Więc proszę za mną.

Podeszła aż na skraj groty i wychyliła się.

— Niech mię pan weźmie za ręke, rzekła jeszcze, bym lepiej utrzymała równowagę.

Odwróciła się, przywarła do skały i wolną ręką szukała po ścianie.

Nie znajdując drabiny, wychyliła się nieco na zewnątrz.

Drabina zmieniła miejsce. Widocznie odbijając się ruchem gwałtownym, by stanąć silną stopą na stałym gruncie, musiała Wera pchnąć sobą drabinę, przyczem prawy jej hak ześliznął się ze swego punktu oparcia i drabina wisząc tylko **hakiem o wyskok skały uczepiona, za**kołysała się i uwisła, jak w ruchu wstrzymane wahadło.

Dolnych jej stopni dosięgnąć już teraz nie było można.

ROZDZIAŁ VIII.

Chwile udręki.

Gdyby Weronika samą była w tej chwili, byłaby dała upust uczuciu głębokiego zniechęcenia, upadłaby na duchu, jak się to mimo jej całej energii zdarzało nieraz wobec zaciekłych prześladowań losu. Zdawała sobie jednak sprawę, do jakiego stopnia zamknięcie i przejścia ostatnie rozchwiać musiały równowagę, a osłabić odporność Stefana. Zdobywszy się zatem na siłę opanowania wrażeń własnych, oznajmiła mu o tem niepowodzeniu, jakby chodziło o rzecz najprostszą w świecie.

— Drabina usunęła się... dosięgnąć jej teraz nie można.

Spojrzał na nią, zdumiony jej spokojem.

— W takim razie... — alež w takim razie... nie ma ratunku!

— Dlaczegoby nie było ratunku? — spytała z uśmiechem. **(C. d. n.)**

Zamordowanie Daskałowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Praga, 26 sierpnia.

Dziś przed południem na jednem z przedmieść w Pradze na b. pos. bułgarskiego w Pradze, Daskałowa, dokonano zamachu rewolwerowego. Zamachu dokonał 26-letni Atanas Nikołow. Dał on do Daskałowa i towarzyszącego mu dr. Bojadżiejewa 4 strzały. Dwie kule trafiły Daskałowa w brzuch, raniąc go śmiertelnie. Dr. Bojadżiejew został lekko raniony. Daskałowa przywieziono do sanatorjum, gdzie zmarł w czasie operacji. Sprawcę zamachu aresztowano. Wdrożono energiczne śledztwo.

Włochy przeciw Beneszowi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 26. sierpnia.

„Liga Nationale" zamieszcza artykuł, poświęcony Polsce, Małej Ententcie i Włochom. Artykuł podnosi, że Min. Seyda znany jest jako polityk, wybierający drogę prostą i prawą, mimo, że droga ta nie jest zbyt bezpieczna. Artykuł wskazuje na konieczność oparcia się Polski o sojuszników, a to dlatego, aby nie pozostała ona w odosobnieniu między dwoma wrogami. Obrona przed tem niebezpieczeństwem pcha Polskę w kierunku polityki megalomana Benesza, który chce przejść do historji jako Bismarck panslawizmu. Czechy stały się ogniskiem ruchu wszechsłowiańskiego i prowadzą politykę zagraniczną w kierunku odbudowy Rosji. Podobną politykę prowadzi Jugosławja, która marzy o powrocie Rosji do mocarstwowego stanowiska celem wyrzucenia Włoch z nad morza Adrjatyckiego. Artykuł zaznacza, że Polska nie może dążyć do stworzenia bloku, który chce odbudować Rosję, jak również nie może dopomagać ekspanzji panslawizmu na szkodę Włoch. Polityka Benesza jest wrogą dla Włoch i znajdzie zawsze we Włoszech nieubłaganych przeciwników. Obecny rząd popierał Polskę w sprawie jej granic wschodnich w nadziei, że Polska stanowić będzie barjerę antyrosyjską i powstrzyma Rosję w jej dążeniach nad Dunaj i Adrjatyk.

Wieści z Rosji sowieckiej.

Udział firm zagranicznych na wystawie moskiewskiej. — Obroty na jarmarku w Niżnym Nowogrodzie. — Akcja sanacji handlu zbożowego. — Wirth u Krassina.

(Tel. „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 26. sierpnia.

Dziś odbyło się tu otwarcie zagranicznego oddziału wystawy moskiewskiej. Oddział ten zawiera eksponaty 100 zagranicznych firm. Osobne pawilony mają Włochy i Czechosłowacja. W wystawie bierze udział 118 firm niemieckich, 24 czechosłowackich, 18 amerykańskich, 16 włoskich, 14 angielskich i 30 austrjackich. Polska, Estonia, Łotwa, Litwa i Finlandja, reprezentują razem 34 firmy. Nadto reprezentowanych jest 7 firm francuskich i 4 belgijskie. Bułgarska Izba handlowa nie uzyskała zgody głównego komitetu wystawowego na wzięcie udziału w wystawie.

Według dotychczasowych obliczeń na jarmarku w Niżnym Nowogrodzie dokonano obrotów na sumę 100 miljonów rubli w złocie.

W celu przeprowadzenia sanacji handlu produktami ziarnistymi wewnątrz państwa oraz przeznaczonymi na eksport, rząd sowiecki powołał do życia specjalną komisję inspekcyjną.

Krassin przyjął b. kanclerza Wirtha.

Cel podróży Benesza do Rzymu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 26. sierpnia.

Min. Benesz odjechał do Rzymu. W podróży tej towarzyszy mu min. handlu Dworzaczek. „Prawo Lidu" donosi, że głównym celem podróży Benesza do Rzymu jest chęć zasięgnięcia informacji o stanowisku Włoch w sprawie pożyczki węgierskiej. Włochy, jak wiadomo, nie żądają w sprawie pożyczki węgierskiej żadnych gwarancji. Natomiast Mała Ententa żąda tych gwarancji. Zdaje się, że Benesz pragnie się dowiedzieć, jakie stanowisko zajęłyby Włochy, gdyby sprawę sanacji finansów węgierskich oddano do załatwienia Lidze Nar. „Prawo Lidu" spodziewa się, że pobyt Benesza w Rzymie przekona tamtejsze koła polityczne o szczerej polityce Czechosłowacji także w odniesieniu do Węgier.

Królowa włoska o Mussolinim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 26 sierpnia.

W wywiadzie, udzielonym pewnemu dziennikarzowi włoskiemu, królowa Margerita powiedziała o Mussolinim: Mussolini uratował naród. Jest to człowiek o niepospolitym charakterze. Objawia on niezwykły hart ducha i niewyczerpaną energję.

Echa akcji Radicza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Białogród, 26. sierpnia.

Zastępca prez. ministrów Jankowicz złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, odnoszące się do akcji Radicza. Z oświadczenia tego wynika, że Radicz przekroczył granicę bez paszportu. Dziennikarzom wiedeńskim mówił Radicz o swej misji, której celem jest osiągnięcie niezależności politycznej i kulturalnej Kroacji. W Wiedniu też konferował Radicz z delegatami komitetu rewolucyjnego, którego działalność skierowana jest przeciw państwu S. H. S. Pewne koła w Zagrzebiu wypowiedziały się za prowadzeniem kampanji dyplomatycznej w kierunku uznania Kroacji przez zagranicę. Rząd królewski S. H. S. zwraca specjalną uwagę na te usiłowania i przedsięweźmie z całą surowością prawa środki przeciwko tym, których działalność skierowana jest przeciw konstytucji, całości państwa i interesom kraju.

Zaprzeczają tu pogłoskom, jakoby ks. Jerzy serbski miał współpracować z Radiczem w sprawie oderwania Kroacji od Jugosławji.

Kronika telegraficzna.

— Na wniosek delegacji polskiej międzynarodowy trybunał postanowił odroczyć do dnia 27 bm. rozpatrywanie sprawy ochrony mniejszości narodowych.

— Belgijska para królewska bawi incognito pod Via Reggia. W Wenecji zaś przebywa rumuński następca tronu.

— Stały komitet międzynarodowy kongresu antyalkoholicznego został powiększony przez kooptację p. Jana Szymanowskiego, jako przedstawiciela Polski.

— Prezydent Cosgrave udaje się we środę do Genewy w sprawie poparcia prosby Irlandji o przyjęcie jej w poczet związku Ligi Nar.

— W dniu jutrzejszym odbędą się w wolnem państwie irlandzkiem wybory do parlamentu.

— W Serajewie pewien młody człowiek rzucił wczoraj bombę na przywódcę bośniackich muzułmanów, poczem zbiegł. Nikt nie został raniony. Policja poszukuje sprawcy.

— Lokaut górników w Essen został zakończony. Osiągnięto dziś porozumienie z górnikami, którzy podjęli pracę.

— W większości kopalń górnicy podjęli pracę. 7000 górników zebranych na wiecu w Neumühle postanowiło zaniechać biernego oporu i rozpocząć pracę pod kontrolą władz okupacyjnych.

— Między Włochami, Francją i Anglją ma być wkrótce zawarty układ finansowy w sprawie budowy linji kolejowej w Azji Mniejszej.

— Dnia 3 września br. rozpocznie się we Wiedniu międzynarodowy kongres policyjny, zwołany z inicjatywy prezydenta policji wiedeńskiej Schobera.

— W okolicy Messyny dało się odczuć znowu lekkie wstrząśnienie ziemi. Krater Etny znowu czynny. Obawiają się ponownego katastrofalnego wybuchu wulkanu.

— Angielska admiralicja zawiadamia, iż w najbliższym czasie wydobędzie 5 miljonów ft. szterl. w sztabach złotych, znajdujących się na pokładzie okrętu „Lautentic", zatopionego w r. 1917. Obecnie wydobyto 4 miljony. Prace nad wydobyciem tego skarbu rozpoczęto jeszcze w r. 1918, lecz trzymane one były w tajemnicy.

— Wojskom hiszpańskim w Marokko udało się przełamać front powstańców, którzy cofają się w popłochu. Po obu stronach są poważne straty w ludziach.

— Premier Baldwin, który w sobotę wieczorem przejeżdżał przez Paryż, był na dworcu lyońskim powitany przez przedstawiciela prezydenta Rady ministrów, który wyjechał do departamentu Mozy.

HENRYK CEPNIK.

Tradycje sceny lwowskiej.

III.

(Posłannictwo sceny lwowskiej. — Zdobycze artystyczne. — Kuźnia talentów. — Nowe prądy i kierunki. — Zapomniana tradycja).

Lwów, 27. sierpnia.

Takimi obrazami, takiemi wspomnieniami, takimi tematami przemawiała scena lwowska do serc i wyobraźni polskich w dawnych czasach. Cóż dziwnego, że szkołą była dla społeczeństwa, że kształciła umysły, rozgrzewała dusze, hartowała charaktery. Promienie szły od niej na tysiączne rzesze i krzepiły je w chwilach smutku, bólu lub zwątpienia. „Zabawą czczą dla gminu" nie była zaiste taka scena.

A z obywatelskością łączyła kult dla sztuki, ukochanie piękna. Dziś patrzymy na scenę lwowską z bardzo krytycznego stanowiska — i pod wielu względami zupełnie słusznie, gdyż daleko jej do ideału, daleko bardzo często nawet do tego poziomu, jaki się jej obowiązkowo należy. Ale nie znają przeszłości naszej sceny ci, którzy z lekkiem sercem spychają ją na jakieś podrzędne stanowisko wśród ogółu scen polskich. Bo ten nasz lwowski teatr ma przeszłość tak piękną i świetną pod względem artystycznym, że naprawdę dumni z niej być możemy. Tu była prawdziwa kuźnia talentów aktorskich, tu rodziły się niejednokrotnie nowe kierunki, tu powstawały nowe sławy autorskie, stąd szły na polski świat teatralny bardzo często nowe myśli, nowe idee, nowe piękno, tu przytem najsilniej zawsze pulsowało tętno polskiej twórczości dramatycznej.

Nie opowiadam dziejów sceny lwowskiej, więc w szczegóły wdawać się trudno. Przytoczę tylko parę faktów. Mało komu zapewne wiadomo np., że pierwszy „Hamlet" w polskim języku nie gdzieindziej, tylko właśnie we Lwowie, pojawił się na scenie, lat temu już przeszło 125 (w r. 1797), w czasach, gdy Bogusławski dawał tu przedstawienia u schyłku XVIII stulecia. We Lwowie także odbywał premjery autorskie ojciec komedji polskiej Fredro („Intryga na prędce" w r. 1817), a cały szereg późniejszych dzieł jego na lwowskiej scenie rozpoczynał swój żywot sceniczny. Albo Korzeniowski? Toż scena lwowska dopiero otwarła mu wstęp na inne sceny polskie, gdyż Warszawa długo nie mogła się zdecydować na wprowadzenie dzieł jego na swój repertuar, choć to był przecież tak bliski jej autor. A tylu, tylu innych jeszcze wybitnych autorów polskich, którzy na scenie lwowskiej odbywali swój nowicjat autorski. Obok nich zaś najznakomitsi autorowie świata, Szekspir, Kalderon, Molier, Szyller i cały legjon innych, kończąc na Ibsenie, którego wprowadziła na repertuar scena lwowska w czasie, gdy o istnieniu tego poety nikt jeszcze w całej Polsce nie wiedział (w r. 1879 „Pretendenci do tronu"). Czy jest druga scena polska, któraby mogłaby się wykazać takim repertuarem, jaki miał np. Kamiński? Stanowczo nie! Studjując współczesny mu repertuar scen warszawskiej i krakowskiej, zdumiewać się trzeba nad bogactwem, rozmaitością i świetnością repertuaru sceny lwowskiej. Pod tym względem scena lwowska doprowadziła do wyników wprost nadzwyczajnych.

A pod względem aktorskim? Ile świetnych nazwisk, wspaniałych talentów przewinęło się w historji teatralnego Lwowa! Tu święcił swe triumfy i tu umarł pierwszy tragik polski, Kazimierz Owsiński, tu narodziła się słynna później na scenie warszawskiej Ledóchowska, stąd wyfrunął pod znaki aktorskie wielbiony następnie w Warszawie komik i autor „Momusa" Alojzy Gonzaga Żółkowski, tu pod kierunkiem Kamińskiego stawiali pierwsze kroki sceniczne, a następnie dziesiątki lat dla sztuki pracowali Jan Nep. Nowakowski i Witalis Smochowski, tu zabłysnął dopiero w całym blasku wspaniały talent Antoniego Benzy, tu entuzjazmowała tłumy przez całe dziesiątki lat Aszpergerowa, tu gotował się do triumfów na światowej arenie teatralnej Dawison, tu odbywali nowicjat aktorski na pierwszej w jej karjerze wielkiej scenie Modrzejewska, tu wreszcie błyszczały takie talenta, jak Zamojskiego, Zboińskiego, Kwiecińskiego, Ladnowskiego, Fiszera, Woleńskiego, Romany Popiel, Derynżanki, Parżniokiej, Nowakowskiej, Hubertowej itd. żeby wspomnieć tylko o tych kilku dawniejszych. Tutaj również zawarł z muzyką polską śluby dozgonne Czech z rodu i kapelmistrz niemieckiej orkiestry, następnie chluba opery polskiej Józef Elsner, tu w orkiestrze teatralnej przygotowywał się do triumfów na światowej arenie słynny skrzypek i kompozytor Karol Lipiński. Nie dość na tem. Kiedyś historja teatru polskiego będzie umiała zanotować, że kiedy w Polsce

Z TEATRU WIELKIEGO.

(„Judyta", tragedja w 5 aktach, 7 odsłonach Fryderyka Hebbia (przekład K. Irzykowskiego), przedstawiona w dniu 25. sierpnia 1923. Gościnny występ Stanisławy Wysockiej i Józefa Sosnowskiego).

Lwów, 27. sierpnia.

„Judyta" nie należy wprawdzie do najświetniejszych dzieł scenicznych Fryderyka Hebbla, mimo to nęcić będzie jeszcze długie lata znakomitych tragików, ufających w swe siły, dla dwu głównych ról tragedji. One stanowią jej stos pacierzowy, reszta to tylko tło potrzebne do uwypuklenia walki przepięknej młodej Hebrajki z potężnym, nieustępliwym i krwawym wodzem Holoferaesem, który poza swoją władzą nie widzi nikogo, królowi nawet kłaniając się jeno tylko dla oka podwładnych sobie, nie z przekonania i dobrej woli.

Silna to i potężna postać, wobec której wszystko maleje i niknie. Autor wyposażył ją przeobficie, ale artysta, porywający się do jej odtworzenia, czuć musi i niezawodnie odczuwa istotnie ciążącą na nim odpowiedzialność.

P. Józef Sosnowski zalicza od lat tę kreację do rzędu najświetniejszych w swej bogatej galerji typów scenicznych. Posiada ku temu wszelkie prawo. Przestudjował rolę bardzo sumiennie w najdrobniejszych szczegółach, wżył się w nią, a posiadając dwa niezbędne warunki: wzrost i głos, zjawia się na scenie jako idealny Holofernes, przed którym wszystko pada na twarz którego zmarszczenie brwi może naprawdę wywoływać wizję czyhającego na swą ofiarę widma śmierci.

Obok niego zjawia się w grze o śmierć lub życie Hebrajczyków partner pierwszorzędny: przebiegła, ofiarna do zapamiętania się, a zarazem prześliczna Judyta. Stchórzyli mężczyźni, czekając zmiłowania Bożego, jak owej manny, czy źródła wody, wytryskającej na pustyni na rozkaz Mojżesza — ona więc, kobieta bezbronna, władna jeno niezwykłą urodą, pójdzie w paszczę krwawego lwa, do namiotu Holofernesa, by oszołomiwszy go czarem swego ciała, poświęcić się za naród własny i w chwili upojnej zadać wodzowi wrogów cios śmiertelny.

Z chwilą dokonania trudnego dzieła kończy się tragedja Hebrajczyków, zaczyna się jej własna, która, jak ciężka zmora, sen spędzać będzie ze strudzonych oczu Judyty. Holofernesa zabija, lecz za co, czy za to, że groził zagładą jej narodowi, czy też za to, że z niej uczynił swą nałożnicę. To pytanie utkwiło, jak raniący wiecznie gwóźdź, w mózgu przepięknej Hebrajki. Lęka się hołdu wdzięcznych swych współziomków, przerażeniem przejmuje ją okrzyk zgłodniałego i spragnionego tłumu: „Cześć ci!", zmusza więc arcykapłanów do przysięgi, iż w chwili, gdy tego od nich zażąda, śmierć jej zadadzą, a służebnicy szepce do ucha: Módl się, by Bóg uczynił mnie bezpłodną. · Nie mogę urodzić syna Holofernesa!

Pni Wysocka grała przepięknie. W tem jednem krótkiem słowie zamknąćby właściwie można całą ocenę jej Judyty. Lecz dla pożytku młodszych adeptów sztuki, szukających „wzorowych" wzorów, dodam jeszcze, że winni tłumnie uczęszczać na tragedję Hebbla. Pni Wysocka dała nam postać idealną w ruchach. Każdy jej gest, każda poza przybierały kształty posągowe, słusznie się więc wyraził jeden z moich kolegów-recenzentów, iż całą odsłonę trzecią np. odtańczyła, a był to taniec klasyczny w każdem drgnieniu. Rozmowa ze służebnicą w odsłonie drugiej o złowróżbnym śnie; moment zetknięcia się Judyty z rozkochanym w niej Efraimem, zakończony przepysznie wypowiedzianem zdaniem: tchórzostwo wybaczyć może mężczyźnie tylko mężczyzna — kobieta nigdy! Scena w namiocie Holofernesa, który jej tak zaimponował, jako pierwszy spotkany w życiu mężczyzna, iż zawahała się na chwilę, czy ma go znienawidzieć, czy paść przed nim na kolana — dały pni Wysockiej sposobność do zaprezentowania ogromnej skali jej rzetelnego talentu i odczucia prawdziwej sztuki. Oboje z p. Sosnowskim stworzyli dla smakoszów literatury pięknej duet, który kazał zapominać nawet o wieku bohaterów tragedji.

W otoczeniu znakomitej pary gości krakowskich znalazło się kilkudziesięciu artystów lwowskich, rutynowanych już i młodszych. Całości — mimo pewne braki pamięciowe, zrozumiałe wobec małej liczby prób przy gościnnych występach nieuniknionej — nie zepsuli. Tłum wedle dobrych wskazówek reżysera — Wysockiej, żył istotnie i poruszał się na scenie odpowiednio. Sceny zgłodniałych Hebrajczyków nie raziły nienaturalnością. A z tego tłumu wybijali się przedewszystkiem Bielecki w roli arcykapłana, p. Świerczewska, Czaki, Sarnowski, że nie wspominam innych. Nie zadowolił mnie natomiast zupełnie p. Henryk Helski-Kowalski w roli wodza Moabitów.

Dobrą i staranną — jak zwykle — była pni Kwiatkiewiczowa w roli służebnej Judyty. Efraim p. Romana Hierowskiego zbyt bezbarwny. P. Eugenjusz Kalinowski odtworzył udatnie postać kapłana asyryjskiego. Strona dekoracyjna staranna, przerwy międzyaktowe nie raziły przewiekłością, i nasz więc teatr zapisać może śmiało przedstawienia „Judyty" do własnych sukcesów.

Tragedja Hebbla skrzy się od epigramatycznych zdań, bardzo efektownych, wymagała też odpowiedniego przekładu. Podjął się tego zadania p. K. Irzykowski, a dokonał go tak, jak on to potrafi, nie zatracając nic z właściwości oryginału.

Michał Rolle.

panował wszechwładnie na scenie koturn tragiczny z całym aparatem nienaturalności, pozy i patosu — kiedy w Warszawie entuzjazmowano się napuszystością deklamatorską Werowskich, Szymanowskich, Kudliczów — we Lwowie rodził się nowy styl, nowy rodzaj sztuki aktorskiej, oparty na prawdzie i naturalności. Przedstawicielem jego był Benza, bohater tragiczny sceny lwowskiej, po którym spuściznę naturalności wziął Smochowski, po nim znów Dawison, aby zaszczepić ten kierunek na scenie niemieckiej.

To są fakta, a takich i podobnych faktów przytoczyćby można z dziejów sceny lwowskiej bez liku na świadectwo, jak bogatą jest ona w prawdziwie świetne wspomnienia i jak wybitne z rozmaitych względów stanowisko zajmuje na polskim teatralnym Parnasie. Czy jednak z młodego pokolenia dzisiejszego wie ktoś o tem wszystkiem cokolwiek? Czy z tej tak bogatej i świetnej przeszłości zachowały się odblaski, któreby nam ją przypominać mogły? Czy wogóle żyje u nas tradycja tej przeszłości, czy ją znamy, szanujemy i kochamy? Smutno przyznać — a jednak nie!

Około sprawy reparacyjnej.

Nota Belgji. — Opinja ang. ministra handlu. — Rząd ang. o ewentualnej dalszej taktyce Francji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Bruksela, 26. sierpnia.

Odpowiedź belgijska dla Anglji składa się z trzech części. Nota belgijska mówi o rezerwie, jaka cechuje notę angielską odnośnie do kwestji belgijskich. Co się tyczy pretensji odszkodowawczych, belgijska nota uzasadnia słuszność wysuniętych przez rząd belgijski postulatów, zresztą przyjętych już poprzednio przez sprzymierzonych. W drugiej części poddaje krytyce twierdzenie Anglji o nielegalności okupacji Zagłębia Ruhry. W trzeciej części nota określa i rozwija stanowisko Belgji w kwestji odszkodowań niemieckich i traktuje o sposobach osiągnięcia sum odszkodowawczych od Niemiec.

Londyn, 26. sierpnia.

Minister handlu lord Greame wygłosił wczoraj mowę w Aberdeen, w której mówił o polityce angielskiej i o kwestji reparacyjnej. Oświadczył on, iż celem polityki angielskiej jest wydobycie od Niemiec jak największej sumy tytułem reparacji, i to możliwie jak najszybciej, przy użyciu najskuteczniejszych środków. Reparacje należy zabezpieczyć przez skuteczne gwarancje, z których najważniejszą jest kontrola finansów niemieckich, bez której nie będzie można ustabilizować waluty niemieckiej, oraz nie będzie można wprowadzić należytego opodatkowania.

Po ostatniem wystąpieniu Poincarego, rząd londyński przyszedł do przekonania, że Francja po zaniechaniu biernego oporu ze strony Niemiec zamyśla zmienić metody okupacyjne.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Poniedziałek, 27. b. m.: „Judyta".
Wtorek, 28. b. m.: „Judyta".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Poniedziałek, 27. b. m.: „Musisz być moja".
Wtorek, 28. b. m.: „Musisz być moja".
Środa, 29. b. m.: „Musisz być moja".

Otwarcie teatrzyku „Bagatela" zapowiada jego dyrekcja na 1 września br., przygotowując program, interesujący szersze koła widzów.

Kronika.

O krzyż na mogile ś. p. Jana Grzegorzewskiego.

Ap l do po skich posiadaczy lasów.

Lwów, 27 sierpnia.

Przed rokiem zmarł w lwowskim szpitalu i pochowany został wśród największych biedaków nestor orjentalistów polskich, Jan Grzegorzewski. Dobrze mu tam. Pieniądza nie cenił nigdy nie dbał o błahostki i świecidełka: leży w polskiej ziemi. Naszym jednak obowiązkiem jest pamiętać o tem, że ś. p. Jan Grzegorzewski wydawał wszystko, co posiadał, na naukowe studja i badania na Wschodzie; że Narodowi Polskiemu zostawił swe cenne zbiory; że wreszcie zdobył właśnie tam na Wschodzie i wśród bliższych nam ludów słowiańskich wielkie uznanie i liczych przyjaciół. Co kilka tygodni nieledwie zjawia się we Lwowie jakaś grupka Słowian i pyta o mogiłę ś. p. Jana Grzegorzewskiego, zapomnianą przez nas, rzuconą na odległem Polu Łyczakowskiego cmentarza. Prochów Zmarłego przenosić dziś w inne, zaszczytniejsze miejsce, jest niepodobna, lecz na dawnam należy je otoczyć troską i pieczą.

Gmina miasta Lwowa kawałeczek ten ziemi odstąpi niezawodnie na własność komitetu, mogiły ś. p. Grzegorzewskiego przekopywać nie poleci, skoro na niej stanie trwały znak pamięci o przedwcześnie zapomnianym. O trwalszym pomniku z granitu czy marmuru myśleć dzisiaj nie można. Zastąpi go jednak doskonale dąb polski, prosimy więc posiadaczy lasów o tę nie wielką dla nich ofiarę, poświęconą czci polskiego orjentalisty. Niechaj na razie stanie na mogile ś. p. Grzegorzewskiego krzyż dębowy z tablicą, która głosić będzie potomnym, kto legł w tej mogile, po trudach żywota, na sen nieprzespany.

Wszystkie pisma polskie proszę o powtórzenie słów powyższych.

Michał Rolle
Prezes Kasyna i Koła liter.-artyst. we Lwowie.

Poniedziałek 27 sierpnia. Rz. kat.: Przem. św. Krzyża. — Gr. kat.: Mychejo. — Słow.: Przedzisława.

—o—

Prez. Rzplitej p. Wojciechowski podejmował onegdaj i wczoraj w Spale delegacje polską z Ameryki p. Fronczaka i Kościeńskiego, którzy przybyli w towarzystwie Ministra Głąbińskiego.

Powrót na ojczyzny łono. W sobotę popołudniu na dworcu poznańskim w pawilonie oficerskim odbyła się ceremonja pożegnania pociągu żałobnego, wiozącego do ojczyzny zwłoki żołnierzy francuskich i belgijskich, zmarłych podczas wojny na ziemiach polskich w niewoli niemieckiej. Na dworcu ustawiono kompanie honorową. O godz. 5 zajechał pociąg żałobny, przystrojony zielenią oraz flagami francuskiemi i belgijskiemi. Pierwszy przemówił w imieniu armii polskiej gen. Raszewski. W imieniu miasta wygłosił przemówienie prezydent Ratajski, poczem zabrał głos konsul francuski Dufort, wyrażając podziękowanie w imieniu rządu francuskiego. Po złożeniu wieńców, przemówił w imieniu armii belgijskiej i rodzin zmarłych żołnierzy por. Bergeron, a w imieniu armji francuskiej i rodzin żołnierzy francuskich kap. Lasser. Obaj ci oficerowie zajmowali się wyszukiwaniem zaginionych żołnierzy francuskich w obozach jeńców na terenie województwa poznańskiego. Przy dźwiękach Marsylianki i hymnu belgijskiego, także przy salwie honorowej pociąg żałobny wyruszył z Poznania. Na dworcu zebrały się tłumy publiczności. Ceremonja miała charakter bardzo uroczysty.

Służba kolejowa a rejestracja wojskowa. Minist. kolei żel. wydało rozporządzenie, na mocy którego pracownikom kolejowym, nieetatowym, kontraktowym lub dziennie płatnym, przyznawane być mogą w związku z ogólną rejestracją mężczyzn dla uregulowania stosunków wojskowych urlopy do dwóch dni z pełnem uposażeniem. Natomiast urlopy udzielane takim pracownikom celem uzyskania w starostwach obywatelstwa polskiego są bezpłatne.

Konkurs gołębi pocztowych. Wczoraj w godzinach porannych odbył się na placu Saskim w Warszawie konkurs gołębi pocztowych, przeznaczonych do raidu Warszawa — Kraków — Poznań. Gołębie są typu niemieckiego i należą do prywatnych hodowców Górnego Śląska. W konkursie wzięło udział 428 gołębi, w tym 6 sztuk należących do D. O. K. Kraków. Na placu Saskim zjawili się reprezentanci władz wojskowości i prasy, którzy mieli sposobność nadać zapomocą gołębi pocztowych depesze do Katowic. Gołębie odleciały o 8.40, a przyleciały do swych gołębników w Katowicach o godz. 13.10. Biorący udział w konkursie gołębie wystawione będą na wystawie wszechpolskiej drobiu i gołębi w Poznaniu w dniach 4, 5, 6 stycznia, gdzie znajdą się też eksponaty M. S. Wojsk.

Wycieczka dziennikarska na G. Śląsk. W drugiej połowie września Syndykat dziennikarzy warszawskich łącznie z prasą prowincjonalną urządza wycieczkę na Górny Śląsk. Ma ona zwiedzić kopalnie, fabryki i inne godne widzenia miejsca, a poza tem mają się odbyć konferencje z władzami wojewódzkiemi, ze Związkiem pracy, ze Związkiem powstańców, ze Związkiem obrony kresów itp. Zapisy przyjmowane będą we wszystkich redakcjach dzienników do dnia 15 września.

Miljonówka. W sobotniem ciagnieniu wygrana padła na nr. 0,567,489, sprzedany w P. K. K. P. w Warszawie.

Dr. Rudolf Neumann, brat prezydenta miasta, starszy radca skarbowy, zmarł nagle w sobotę w 60 roku życia.

Zmiana biegu pociągów podmiejskich. Z dniem 1 września br. wstrzymuje się bieg pociągu podmiejskiego Nr. 38, odchodzącego ze Lwowa o godz. 15.20 do Gródka Jagiellońskiego. W miejsce tego pociągu uruchomi się pociąg nr. 40, który kursować będzie jedynie do stacji Mszana.

Poczta z Polski do Rosji. Handlowa misja sowietów w Warszawie, ul. Moniuszki 11 m. 3 przyjmuje pieniądze do wysyłki do Rosji i na Ukrainę, gdzie wypłaca się pieniądze w nowej bolszewickiej walucie: czerwieńcach. Przy obliczaniu liczy się 1 czerwieniec za 5 dolarów. Opłatę pocztową można uiszczać w markach polskich.

(mg.) **Ankieta drożyźniana.** Z inicjatywy Lwowskiego Stow. kupców odbyła się w sobotę wieczorem ankieta w sprawie drożyzny, w której wzięli udział przedstawiciele Izby handl. i przemysłowej, Izby rękodz., Związków zawodowych kupieckich oraz delegaci województwa, prokuratury i magistratu. Omawiano głównie sprawę paskarstwa cukrowego, którego tajemnice odsłonił w dłuższem przemówieniu poseł Eisenstein. Przydział cukru otrzymują tylko trzy instytucje: firma Lambert i Krzysiak, Polsot i Magistrat, a zamiast rozsprzedać zapas prawidłowo, popełniają rozmaite nadużycia. Nawet Magistrat odstępuje w znacznej ilości cukier w pokątnym handlu i zarabia na każdym wagonie 110 miljonów. Dalej poruszył mówca nadużycia węglowe. Przemawiali następnie: radny Maksymowicz, del. Izby handl. Groft i dr. Wachtel, delegaci Stow. kupców zbożowych, sekr. mag. Mazurkiewicz, który przyrzekł rewelacje p. Eisensteina podać do wiadomości władz, dalej repr. firmy Lambert i Krzysiak, repr. Stow. rzeźników Wolński, p. Menkes i inni. Większość głosów zwracała się przeciw paskarstwu wielkiego handlu i przemysłu, które jest tolerowane przez władze, gdy natomiast drobni kupcy, mniej winni, są pilnie śledzeni i karani.

Ostre strzelanie. Dnia 28 sierpnia br. ti. we wtorek od godz. 7 odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy bojowej (Błonie Zamarstynowskie). Celem zabezpieczenia granicy pasa niebezpieczeństwa zostaną wystawione odpowiednie posterunki. Przestrzega się P. T. Publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony.

SPORT.

Dwucyfrowa porażka „Laudy" we Lwowie. — Niespodzianka w zawodach Czarni II.—Pogoń II. — Porażka klubów lwowskich w Przemyślu i Rzeszowie. — Piękne zwycięstwo „Wisły" a słabiutkie „Cracovji".

Lwów, 27. sierpnia.

„Pogoń" — „Lauda" 13:0 (6:0). Wczorajsze zawody o mistrzostwo Wsch. Polski między mistrzem okręgu lwowskiego a wileńskiego, zakończyły się rekordowem zwycięstwem „Pogoni". Zawody te, w których przewaga „Pogoni" pod każdym względem była przygniatająca, dostarczyły publiczności wiele emocji, a to dla dwu powodów. Przedewszystkiem uwaga wszystkich była skierowana na grę prawego obrońcy „Laudy", profesora matematyki i fizyki na uniwersytecie wileńskim, dr. Jana Weysenhoffa. Obrońca ten, znana każdemu sportowcowi osobistość, mimo swego wieku i powagi profesorskiej, wywiązał się ze swego zadania dobrze. Wiele emocji dostarczyła również publiczności wczorajsza „pechowna" gra Garbienia, którego każdy strzał na bramkę chwytał bramkarz. Dopiero pod sam koniec gry „pech" opuścił Garbienia, tak, że zdołał strzelić dwie bramki, nagrodzone przez publiczność huraganem oklasków. „Pogoń" grała bez Wacka Kuchara i Ignarowicza. Zawody prowadził p. Rząsa z Krakowa.

„Pogoń II." — „Czarni II." 5:1 (0:1). Zawody o mistrz. kl. B. Wbrew ogólnym przewidywaniom — zwycięstwo odniosła „Pogoń" zupełnie zasłużenie. W pierwszej połowie przy powadze „Czarnych", „Pogoń" traci jedną bramkę. Po pauzie przychodzi do głosu „Pogoń" i obiegając pole przeciwnika, w równych odstępach czasu strzela 5 bramek. Sędziował dobrze p. N. Szargiel.

Przemyśl, 26. sierpnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wczorajsze zawody „Czarnych I." ze Lwowa z „Polonią", przyniosły walne zwycięstwo „Polonji" w stosunku 3:1. Sędziował por. Gött.

Rzeszów, 26. sierpnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pierwszoklasowa „Lechia" ze Lwowa poniosła wczoraj w spotkaniu z „Resovią" sromotną porażkę w stosunku 7:2.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telefonem ...)

Zawody Cracovia—Polonia dały słabe zwycięstwo Cracovii w stosunku 1:0. Bramkę strzelił Zimowski.

Łódź, 26. sierpnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Match o mistrzostwo Zachodniej Polski, rozegrany wczoraj między Wisłą a Ł. K. S. przyniósł Wiśle wysokie zwycięstwo 6:1.

Do przyszłych słuchaczy Politechniki lwowskiej. Kierownictwo Technickich Drużyn Robotniczych II-go Domu Techników wzywa wszystkich kolegów-abiturjentów, mających zamiar studjować na Politechnice lwowskiej w roku szk. 1923/24 do zgłoszenia się w Kierownictwie (gmach główny Politechniki II. p.) w dniu 29 sierpnia br. między 13 a 14 celem ostatecznego ustalenia terminu pracy przy budowie II. Domu Techników.

(h) **Pościg po dachach za uciekinierami z Brygidek.** Wczoraj w nocy zawiadomiono V. kom. P. P. iż na dachu domu izraelickiego przy ul. Bernsteina 8, znajdują się złodzieje. Jak niebawem stwierdzono, byli to uciekinierzy z Brygidek Jan Pelech, Władysław Bodnar i Stanisław Kraiczy, którzy wydostali się z celi przez komin na dach więzienia, a stąd na dachy sąsiednich domów. St. post. Giżejowski z 6 post. wylazł za bandytami na dach i rozpoczął pościg. Uciekinierzy na jego widok poczęli uciekać, mimo to zostali schwytani i oddani z powrotem do więzienia.

(h) **Okradzenie komisarza policji w Brzuchowicach.** Wczoraj w zagadkowy sposób niewyśledzeni sprawcy skradli w biały dzień w willi „Romala" w Brzuchowicach na szkodę kom. pol. Klusa kasetkę z biżuterją wartości 40 milj. W kasetce znajdowały się m. i. złota bransoleta o wadze 44 gr. z wewnatrz wyrytą datą 1898 i słowa: „Szczęść Boże", złoty bransoletkowy zegarek szwajcarski, złote kolczyki, wisiorek platynowy z 2 brylantami i perłą; pierścionek złoty itd. Policja wszczęła za włamywaczami energiczny pościg.

(h) **Mąż pokasany przez... żonę.** Wczoraj w nocy zgłosił się na Pogotowie ratunkowe 33-letni zarobnik Bronisław Rożek, którego pokąsała własna żona na twarzy i na ramieniu.

(h) **Zamach samobójczy.** Eleonora S. żona agenta kinowego, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 45, zażyła wczoraj w celu samobójczym jakiejś trucizny. Powód targnięcia się na życie nieznany.

(h). **Aresztowanie spólnika Wasińskiego.** Dziś rano urz. śledczy Seinfeld i Mulik aresztowali na ul. Kopernika poszukiwanego przez policję Wilhelma Józefa Hüttnera, dawnego członka bandy Wasińskiego Hüttner podejrzany jest o rozbicie kasy w urzędzie celnym na głównym dworcu. System bowiem „roboty" przypomina zupełnie system Wasińskiego.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p.	**299**
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:	
telefon międzymiastowy	**82**
telefon lokalny	**766**
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Reitana l. 6, I. p.	**962**
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17, I. p.	**105**
Mieszkanie: 3 Maja l. 12, II p.	**1084**

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 27. sierpnia.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Popyt na papiery dywidendowe duży. Obroty liczne przy kursach zwyżkowych. — Akcje niekotowane zyskały również na kursie. Poszukiwano Gazy, Jaworzno, Elektr. n. Sanem. — Tyśmienica bez towaru.

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach utrzymana. — Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1875, 1850, 1880, 1850, nieef. 1750, 1700. Gałota 42, 44, 45. Ćmielów 240. Niemojowski 70. Pezet 88, 80. Pocisk 160. Nafta 130, 120, 133, 135, nieef. 125, 135, P. T. B. 85, 90, 95. Rakszawa 585, 550. Siersza el. 74, 70, 78. Siersza g. 1380, 1350, 1400. Tohan 85, 80, 85. Krakus 140. Chodorów 1225 1250, 1275, 1290, 1310, 1325, 1350, 1375, 1300, 1350, 1300, 1325, 1350, 1375. Oikos 800, 790, 800, 795, 800, 795, nieef. 750, Tesp 1500, 1475. Hipoteczny 155, 152, 150, 140, 142, 145. Małopolski 98. Pokred 22, 21. Przemysłowy 96, 97, 96, 97, 96 nieef. 85, 87. Z. B. K. 50, 48, 55, nieef. 45, 42, 40. Biskupcy 250, Cegielski 150, 160, 175, 172, 158, 160, 175, 155, 160, 180. Parowozy 150, 155, 160, 155, 150, 165. Parowozy nieef. 140, 141, 150, 135, 140. Ziel. 1700, 1775, 1750. Paryż 14300, 14100 14200, 14300. Wiedeń 3.75, Jork 268000, 265000, 268000, 265000. Berlin 0,0570, 0,0575, 0,06, 0,0570. Zurych 48000, 48100, 47800, 47750, 47775, 48000, 47750, 48200. Londyn 1190, 1195, 1197, 1192000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 110, 115, 120; Bruger 730, 725; Chybie 1675,1650; Czechowice 52, 55, 56, 57; Gazy 5700, 5800, 5900, 6000, 5950, 6100: Foresta 180, 190, 195; Len 350, 385; Lokomotywy 200; Nitrat 56, 58, (nieef. 45, 44); Star 75,70; P. T. W. (pisane 5000, 4800, 5100); Jaworzno 25 szt. 3800, drobne 4000; Columbia 20; Elektr. 24½, 26, 25, 27, 28, 29; Gazolina 290, 300; Fabr. kośc. oferta kupna 300; Mech leid 75, 80, 85; Olkusz 135, 140, 145;

Giełda zbożowa.

Lwów, 27. sierpnia.

Giełda licznie odwiedzana — ogólny obrót 110 ton. Silna podaż w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie znacznie przewyższająca zapotrzebowanie. Z uwagi na tendencję zniżkową cen zboża twardego, usposobienie w dalszym ciągu rozerwane.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 27. sierpnia br. Dolary St. Zj. 248, kupno 250.500, sprzedaż 2[illegible]; dolary drobne 249500, kupno 24[illegible].

Czeki: Belgja 11325, kupno 11250, sprzedaż 11150; Berlin 0.005, kupno 0.04 i trzy czwarte, sprzedaż 0.04 i trzy czwarte; Holandja 97800; Londyn 1131, kupno 1141, sprzedaż 1121; Paryż 14100, kupno14150, sprzedaż 14100; Sztokholm 44600, kupno 44775, sprzedaż 45225; Włochy 10700; Wiedeń 3.51, kupno 3.54, sprzedaż 3.48; Praga 7255.

AKCJE.

Polski Bank przemysł. 90—85—95; Chodorów 1200—1335—1315; Drzewo 50—56; Węgiel 1.800—950—1250; Cegielski 155—150—175; Zieleniewski 1750—1625—1700; Ćmielów 225; Pocisk 175—160—170; Parowozy 140—160—150; Polska Nafta 117—115—135—127½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 27 sierpnia. Berlin 0,000,105. Holandja 27.60, Nowy Jork 553. Londyn 25.55, Paryż 31.10, Medjolan 23.97, Praga 16.17½, Budapeszt 0.03 jedna ósma, Bukareszt 2.45, Belgrad 5.75, Sofja 5.05, Warszawa 0.0024, Wiedeń 0.0077 siedm ska Nafta 117—115—135—127½.

Budapeszt. (PAT.) Markę polską notowano 0,0830—0,0930.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 27. sierpnia.

KURSA PRYWATNE.

Dziś tendencja naogół zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 264 do 266000, dolary kanad. 230 do 232.000. 1-ki i 2-ki, te o 2 do 3000 niżej, Marki niem. a 100 i 50 tys. 0.8½ do 0.9½, marki niem. a 10 tys. 0.10 do 0.11, tys. star. em. 5 do 7, setki stare 1.50 do 1.70, leje za tys. 1,000.000 do 1,020.000, drobne za tys. 980.000 do 1,000.000, kor. czeskie 7300—7400, drobne 7—7200, austr. stempl. 3.50—3.60, austr. przekazy 3.60—3.65, franki francuskie 14400 do 14600, funty szterl. 1,100.000 do 1,140.000, franki szwajc. 48 do 48.000 ruble 500 — 16 do 17, setki zwykle 9 do 10, ruble „Kącik" 25 do 26.

Złoto: 20 kor. 1,100000—1,150.000, 20 mark. 1,250.000—1,280.000, 20 frankówki 1,000.000—1,020.000, 10 rubli 1,300.000—1,320.000.

Srebro: 5 kor. 990000—100000, floreny 48000—50000, 1 kor. 19000—19200, ruble 73000—75000.

CENY WALUT METALOWYCH.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 27 sierpnia.

P. K. K. P. płaciła w dniu dzisiejszym bez zmiany:

Złoto: Rubel — 121.980. Marka niem. — 56.480. Kor. austr. 48.030. Jednostka monetarna unji łacińskiej — 45.750. Dolar — 237.160. Funt angielski — 1,154.000.

Srebro: Rubel — 83.620. Marka niem. 23.200. Korona austr. — 19.880. Jednostka unji łać. — 19.380. Dolar — 111.280. Szyling — 24.2900.

CENY KRUSZCÓW.

Dziś P. K. K. P. płaciła za gram czystego kruszcu bez zmiany: złoto 157.650, srebro — 4645.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 185. **Poniedziałek, 27. sierpnia 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1050·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	38000		—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	139000	156000	140–155000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	96000	100000	98000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	20000	23000	21–22000	
Przemysłowy	280	42	130	95000	98000	96–97000	85–87000 nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	47000	56000	48–55000	40–45000 nf
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			130000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			248000	252000	250000	nf.
Browary lwowskie	500	500	—	1830000	1900000	1850-1880000	1700-1750000
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1200000	1400000	1225-1375000	
Cegielski	—	—	—	148000	182000	150—180000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	238000	248000	240—245000	
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	41000	46000	42—45000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	140000	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	138000	142000	140000	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	168000	172000	170000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	770000	810000	785—800000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	148000	168000	150—165000	135-150000nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	79000	89000	80—88000	
„Płótno“ w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	158000	162000	160000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	118000	138000	120—135000	125000 nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	84000	96000	85—95000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	540000	600000	550—585000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	69000	79000	70—78000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1340000	1410000	1350-1400000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	
Tepego górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1450000	1525000	1475-1500000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz	1000	170	1070	1675000	1800000	1700-1775000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—		
Polbal	1000	160	250	30000	—	-	
Tohan	140	70	210	79000	83000	[illegible]–85000	
Polsot	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	23000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	—	—	—	258000	268000	260—268000	
Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—	—	—	
Dynary	—	—	—	—	—	—	
Funty szterlingi	—	—	—	1188000	1198000	1190-1197000	
Franki belgijskie	—	—	—	—	—	—	
Franki francuskie	—	—	—	14000	14400	14100—14300	
Floreny holenderskie	—	—	—	—	—	—	
Franki szwajcarskie	—	—	—	47500	48100	47750—48000	
Korony austrjackie	—	—	—	3·70	3·80	3·75	
Korony czesko-słowackie	—	—	—	—	—	—	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	—	—	—	—	—	—	
Marki niemieckie	—	—	—	0·05 5	0 06	0·05.7—0 06	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	750000	760000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	355000	360000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 129/23/4. Ignacy Guzek, urodzony 1874 w Jasionce powiat Rzeszów, syn Piotra i Marii, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w grudniu 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej, w lipcu 1917 przebywając w Podsłonecznej pod Moskwa, zachorował na zapalenie płuc i zmarł w lipcu 1917 w szpitalu w Podsłonecznej. 6499

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 lipca 1923.

T. V. 433/22/8. Alojzy Walicki urodzony 1887 w Kamieniu powiat Nisko, syn Walentego i Marianny, pełniąc służbę wojskową w twierdzy w Przemyślu przy austr. 17 pułku piechoty pospolitego ruszenia, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w barakach w Samarkandzie, w jesieni 1915 zachorował na tyfus brzuszny i oddany do szpitala zmarł na drugi dzień. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd do 6 miesięcy. 6498

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1923.

T. V. 286/22/5. Jan Gorzelski, urodzony 1885 w Żarnowej powiat Strzyżów, syn Jakoba i Zofii, przydzielony do austr. 17 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w maju 1915 żona otrzymała od niego kartkę datowaną w listopadzie 1914 z zawiadomieniem, że jest lekko rannym i pozostaje w szpitalu wojskowym w Wadowicach, odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 6497

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 grudnia 1922.

T. V. 270/22/9. Kazimierz Dzioba, urodzony 1883 w Woli raniżowskiej powiat Kolbuszowa, syn Wawrzyńca i Rozalji, w sierpniu 1914 zgłosił się do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, miał być rannym w bitwie pod Lublinem i oddany do szpitala 1914 i odtąd zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Kazimierza Dziobę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 6496

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 25 listopada 1922.

T. 188/23. Jan Dytyniak, syn Wasyla urodzony w Hurku 1886, od wybuchu wojny 1914 ślad za nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Hnatyszakowi, adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 6493

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 1 sierpnia 1923.

T. 255/23. Iwan Fedyna, syn Teodora urodzony w Małnowie 1883, od 1914 zginał na wojnie bez wieści. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Kopysiańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 6492

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 16 sierpnia 1923.

T. 149/23. Stanisław Stopa, syn Tomasza, urodzony w Rokietnicy 1884, wyjechał w 1903 do Kanady za zarobkiem, gdzie 2 lipca 1904 utonął podczas kąpieli. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Dobrzańskiemu w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 6491

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 13 lipca 1923.

T. 197/23/4. Danylo Woroniak, syn Pawła i Anny, urodzony 21. lipca 1872 w Malechowie, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w walkach polsko-ukraińskich, jako żołnierz ukraiński i według przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu w Tulczynie w styczniu 1919. Na wniosek Grzegorza Połecia wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. dr. Janowi Kmicikiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6456

Sąd okręg. cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 27. czerwca 1923.

T. 107/23/3. Edykt. Hryć Łesiw, syn Iwana i Marii, urodzony w r. 1888, rolnik, gr. kat., żonaty z Eudokją ur. Mowczan, zamieszkały w Nastaszczynie, służył w ostatniej wojnie austr. w r. 1916, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał w miejscowości Derbetowo, skąd ostatnią kartkę napisał do żony, datowaną 6. listopada 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Milchowi, adwokatowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. dnia 1 lutego 1924. 6454

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 20. lipca 1923.

T. VI 211/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Błach, wyrobnik z Kłaja, wydalił się 1908 do Prus i od tego czasu nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Kazimierza Błacha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. września 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 30. lipca 1923. 6487

T. VI. 270/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Baś Tomasz, wyrobnik z Łobzowa (Kraków) przydzielony 1914 do 19 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Tomasza Basia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6486

Sąd okręgowy. Oddział VI.
Kraków, 27. lipca 1923.

T. VI. 55/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zagajewski Stanisław Edward, kupiec z Krakowa, wydalił się 1889 do Rosji i od 1905 nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wymienionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. września 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6470

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VI.
Kraków, dnia 9. lipca 1923.

T. VI. 213/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rapacz Wincenty, wyrobnik z Płaszowa (Podgórze) przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wincentego Rapacza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie 6469

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VI.
Kraków, dnia 27. czerwca 1923.

T. VI. 300/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bąk Józef, wyrobnik z Płaszowa (Podgórze) przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, żeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Józefa Bąka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. marca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 6468

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VI.
Kraków, dnia 6. lipca 1923.

T. 384/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Czyczerski wniósł o uznanie Tomasza Czyczerskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, zaprzysiężonego świadka Ołeksy Mełnykowicza, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Husnem Niżnem 16. lutego 1923, wynika, że Tomasz Czyczerski został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i przebywał na froncie rosyjskim, gdzie w lecie 1915 r trafiony kulą szrapnelową zabity został. Na podstawie ustawy z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Tomasza Czyczerskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu drowi Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6462

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4. marca 1923.

AMORTYZACJE.

T. VI. 140/31/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Grzywińskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Akc. Banku Hipotecznego filja w Krakowie z 1. sierpnia 1913 Nr. 35368 na pierścień.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 17. czerwca 1921. 6465

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Nr. 5910/21. Stefana Myśliwczuka zasądzono za potajemne gorzelnictwo na grzywnę 10.000 mkp. 6455

Sąd okręgowy karny.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1923.

KONKURSY.

L. 510. Konkurs. Wydział pow. w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych z siedzibą w Tłustem i Tarnorudzie, z terminem wnoszenia podań do końca września 1923. Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Wydziału powiatowego w Skałacie, w powyższym terminie podania, do którego dołączyć należy następujące dokumenta: a) metrykę urodzenia, b) dyplom lekarza medycyny, c) świadectwo przynależności, d) curriculum vitae. Do posad tych przywiązane są pobory stosownie do odbytej praktyki, X, XI lub XII stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami i ryczałtem na objazdy. Pomieszkanie odpowiednio zabezpieczone. 6461

Wydział Rady powiatowej.

Komisarz rządowy
Zgórski r. w.

Skałat, dnia 6 sierpnia 1923.

LICYTACJE

E. 62/23/8. Strona zobowiązana Władysław Florek w Gogołowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Władysława Nikiewicza, gospodarza w Gogołowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 23 września 1923 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Gogołów, whl. 3/32 i 102/1280 części lwh.: 65 3/64 i 21/640 części lwh.: 68 3/192 i 21/1920 części lwh: 69 3/64 i 69/640 części lwh: 160. Oznaczenie realności: grunt orny, pastewny, leśny (2 parcele) 5, 6 i 7 klasy kultury. Wartość szacunkowa: 2.386.360 mk. Najniższa oferta 795.453 mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy w Frysztaku jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu. Dalsze koszta wierzyciela popierającego oznacza się na 52.110 mk.

Sąd powiatowy. Oddział III.
Frysztak, dnia 20 sierpnia 1923. 6463

E. 35/23/16. Strona zobowiązana Jan Jawel w Stempinie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela popierającego Joachima Kłocka w Frysztaku odbędzie się dnia 28 września 1923 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Stempina. Whl. 30/¼ część 179 (⅛). Oznaczenie realności: dom drewniany, ogród (pgrt. 932) parcele gruntowe, leśne, orne, pastewne. Wartość szacunkowa: 10,458.515 mk. 51 fen. Najniższa oferta: 3,486.172 mk. Do realności whl. 30 ks. gr. Stempina należą następujące przynależności: 30 drzew śliwowych i 2 jabłonie (lk. 932), oszacowane na 120.000 mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy w Frysztaku, jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu. Dalsze koszta wierzyciela pop. oznacza się na 37.040 mkp. 6464

Sąd powiatowy. Oddział III.
Frysztak, dnia 20 sierpnia 1923.

FIRMY.

Firm. 1262/23/C. VI. 50. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto — co następuje: Siedziba firmy: Kraków Podgórze. Brzmienie firmy: Fabryka najprzedniejszych deserowych likierów „Bachus", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób likierów, rumu, śliwowicy i sztucznego koniaku na zimnej drodze i sprzedaż tychże. Forma spółki: z ograniczoną odpowiedzialnością według ustawy z 6. marca 1906, Nr. 58 Dz. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków, 27. czerwca 1923 L. rep. 22897. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 1.500.000 Mkp. został do spółki w całości gotówką wpłacony. Dyrekcja składa się z jednego zawiadowcy. Zawiadowcą jest Salomon Mandelbaum, kupiec w Krakowie-Podgórzu, ul. Józefińska 4. Podpis firmy: pod wypisanem przez kogokolwiek, stampilją wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy zawiadowca podpis swój położy. Dzień wpisu: 21. lipca 1923. 6472

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 16. lipca 1923.

Фірм 53/23 До реєстру торговельного впи ує ся: фірма і осідок: Господарсько-споживча Спілка „Народна Торговля" кооператива з обмеженою порукою в Кнігиничах. Зміна управи: Загальні збори дня 15 цьвітня 1923 в місце уступаючих вибрали нових членів управи Василь Горлатий, Яким Підсада і Іван Тененко з Кнігинич. Дата вписy ... червня 192..

Суд окружний Відділ II.
Бережани, дня 4 червня 1933 6448

Фірм. 63/23. До реєстру торговельного в иcує ся. Осідок і фірма: Господарсько-торговельна Спілка „Згода" кооператива з обмеженою 5 разовою порукою в Мужилові Предмет підприємства: означені в § 3 до 5 статута. Дата статута 9 червня 1923 Час істновання необмежений. Управа Гаврiл Романків, Василь Білик і Гнат Соляр члени, Петро Маковский і Павло Щербатий заступці членів управи Оголошене: поміститсь ся в господарсько кооперативнім часопи у Львові Уділи 10000 М. в плачених половина при вступі, половина дкінця року адм ністрацийного котрим є рік календаровий. На випадок ліквідації приймут ся засади § 60 статута Дата вписy 19 липня 1923.

Суд окружний В II
Бережани, дня 16 липня 19.. 6311

Firm 1093/23. Stow. V. 594. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Syndykat handlowy kupców polskich Stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 24. maja 1923 — Stowarzyszenie rozwiązało się i weszło w stan likwidacji. Likwidatorami wybrani: Jan Wilczyński, Józef Massar, Bolesław Wierzejski, Robert Mydlarski i Wiktor Bromowicz kupcy w Krakowie. Podpis firmy w likwidacji: Dwaj likwidatorzy umieszczą pod firmą swe podpisy. 6460

Sąd okręgowy cywilny. Oddział II.
Kraków, dnia 18 czerwca 1923.

Firm. 1242/23/O. C. III. 197. Zmiany dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto to następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Towarzystwo dla skór i obuwia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Mikołajska l. 9. Wykreśla się zawiadowców Eugenjusza K. Heinischa, Dr. Feliksa Aleksandra Mayera, Henryka Schreibera i Alfreda Melnizky'ego, a wpisuje się jako zawiadowców Hermana Zinsa w Krakowie, ul. Asnyka l. 4 i Jakóba Margoschesa, przemysłowca w Krakowie, ul. Mikołajska l. 9. Prokurę udzielono Drowi Aleksandrowi Spieglowi, przemysłowcowi w Krakowie, ul. Mikołajska l. 9, który firmę spółki będzie podpisywać, łącznie z jednym którymkolwiek z zawiadowców. Dzień wpisu: 17. lipca 1923. 6471

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13. lipca 1923.

Firm. 1327/23 O. B. II. 102. Wpis do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Gloria", fabryka świec i wyrobów woskowych Spółka akcyjna w Krakowie. Po niemiecku: „Gloria" Kerzen und Waschwaren fabrik A. G., po francusku: „Gloria" fabrique de bougies, de cierges et de produits en cire Societe par Actions, po angielsku: „Gloria" Factory of candles and wax products Joinstock Company. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryk świec wszelkiego rodzaju, wyrobów woskowych z przetworów olejów mineralnych, oraz prowadzenie handlu hurtownego i cząstkowego wymienionemi i pokrewnymi artykułami. Forma Spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu zatwierdzonego postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z daty Warszawa 8. marca 1923 r., zawiązana w Krakowie dnia 14. czerwca 1923 aktem L. rep. 2276 na czas nieograniczony, o kapitale zakładowym 800,000.000 mkp. podzielonym na 80.000 akcji na okaziciela po 10.000 mkp. nominalnej wartości. Prowadzenie interesów Spółki należy do Dyrekcji, złożonej z dwóch członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie. W przypadku gdy jeden z członków dyrekcji z jakiegokolwiek powodu przestaje pełnić swoje funkcje, mianuje Rada nadzorcza jego zastępcę aż do wyboru Dyrekcji przez Walne Zgromadzenie w tym celu zwołane. Dyrektorami wybrani zostali: Stanisław Kamiński i Teobald Bogusław Lankan, zamieszkali w Krakowie, ul. Sławkowska 11. Prokurę udzielono Stefanowi Królikowskiemu w Krakowie przy ul. Sławkowskiej l. 11 zamieszkałemu. Ogłoszenia spółki mają być zamieszczane w „Monitorze Polskim" w Warszawie i w krakowskim dzienniku „Czas". Dzień wpisu: 25. lipca 1923. 6467

Sąd okręg. jako handl., Oddz. II.
Kraków, dnia 23. lipca 1923.

Poważna firma w Częstochowie, posiadająca własną bocznicę kolejową, zbiorniki, poszukuje

Reprezentacji Rafinerji Nafty

Zgłoszenia natychmiastowe kierować Biuro „RENOMA" w Częstochowie, Kościuszki 11 pod „Nafta".

WALNE ZGROMADZENIE

członków Centralnego Związku handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i ich członków, stow. z ogr. por. we Lwowie, odbędzie się dnia 7. września 1923, lub w razie braku kompletu dnia 9. września 1923, zawsze o godzinie 5 po poł. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Sykstuskiej 21, z porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie z dotychczasowej czynności,
2) uzgodnienie statutu z przepisami ustawy o Spółdzielniach i zmiana brzmienia firmy,
3) Wybór zarządu i Rady nadzorczej,
4) Wnioski członków.

ZARZĄD.

Firma **Fallböhmer** i Spka, przemysł i przedsiębiorstwo drzewne, spółka z ogr. odpowiedzialnością w Bolechowie, zostaje rozwiązana, wobec czego wzywa się wierzycieli, aby się do likwidatorów zgłosili. 6459

OGŁOSZENIE.

„Konsum" Ska z ogr. odp. w Drohobyczu, Rynek 21, wzywa następujących, nieznanych z miejsca obecnego pobytu członków do wpłacenia podwyższonego udziału w „Konsumie" i podpisania kontraktu spółki u notarjusza w Drohobyczu **do dni 14-tu od** daty niniejszego ogłoszenia. — Po upływie powyższego terminu uważać się będzie wszelkie dotychczasowe wpłaty za pożyczkę, udzieloną Konsumowi, płatną na każde żądanie, za odpowiedniem wylegitymowaniem się: Andraszke Marja, Aulichowa Zofja, Balcowa Karolina, Balicka Jadwiga, Bat Katarzyna, Białobok Jan, Borońska z Grechów Anna, Gerulewicz Antonina, Czajkowski Ignacy, Czerniak Józefa, Drozdowska Jadwiga, Dubik Marja, Eder Katarzyna, Gołąb Jan, Hojdys Marja, Iwasików Paulina, Jakubowski Michał, Kulczycki Michał, Kunicki Walerjan, Kuszajowa Marcela, Kuśnierz Emilja, Lachowicz Andrzej, Longschamps Stefanja, Malec Ludwika, Mianowski Kazimierz, Minczak Rozalja, Miniów Anna, Miśków Edmund, Oleksyn Marja, Popiel Michał, Schott Katarzyna, Schuster Antoni, Stankiewicz Piotr, Stefański Michał, Szandrowski Jan, Szychowski Antoni, Winnicki Szymon, Wollak Józef, Ziemba Antoni. 6500-2

ZARZĄD „KONSUMU" W DROHOBYCZU.

OŚWIADCZENIE. Sprowokowany „Ostrzeżeniem", umieszczonem przez p. **Adolfa** Sterna — oświadczam zgodnie z prawdą, co następuje: Zastępcą firmy Adolf Stern być rzeczywiście przestałem, ponieważ autor „Ostrzeżenia" ogłosił sądownie niewypłacalność, a nie mogłem i nie chciałem być zastępcą bankruta. Lokal przedsiębiorstwa, który, zdaniem p. Adolfa Sterna, bezprawnie sobie przywłaszczyłem, wynająłem przed laty we własnem imieniu na własne nazwisko, a usiłowania p. Sterna zajęcia lokalu gwałtem przy pomocy importowanych ad hoc z Wiednia najmitów celem dalszego pozbycia go, udaremniła interwencja policji, w procesie zaś został z żądaniem skargi oddalony. Oświadczenie p. Adolfa Sterna, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za moje czynności, nie jest pozbawione komizmu, ileże odpowiedzialność wspomnianego rozporządzającego czterema miljardami austr. Kor. pasywów wogóle istnieć przestała, a fakt, że z narażeniem własnego majątku przez osobistą poręke wyratowałem szereg tutejszych firm od utraty ich wierzytelności, służyć może najdosadniej do ocenienia wartości ogłoszonego „Ostrzeżenia". Zapoczątkowana przez p. Adolfa Sterna kampanja prasowa ma najwidoczniej na celu szkodzenia mej dobrej opinji, na którą jestem dumny, pewny jednak jestem, że p. Adolf Stern celu swego nie dopnie i wolałby doprawdy kosztem, łożonym na bezcelowe publikacje zaspokoić jednego choćby z całej masy tak bardzo pokrzywdzonych swoich wierzycieli. Lwów, dnia 25. sierpnia 1923. **Herman Margosches.** 6457

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **66.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 75.000 mp., za granicą **100.000 mp.** — Redakcja **czynna od g. 8 rano do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.** — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — **Listów niefrankowanych** **Redakcja nie przyjmuje się.** — **Rękopisów** Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. Kasy O. **141.690.**

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.